



„Wprost” rozpoczyna współpracę z Uniwersytetem Warszawskim i Lwowskim Uniwersytetem Narodowym im. Iwana Franki. W jej ramach studenci dziennikarstwa na Ukrainie będą publikować swoje materiały na łamach Wprost.pl.

Relacje z kraju owładniętego wojną, reportaże z niszczonej przez Putina miast, zapiski z pierwszych dni inwazji i tematy, do których obcokrajowcom relacjonującym wojnę na Ukrainie trudno dotrzeć. To wszystko w ramach cyklu „Dzienniki wojenne”, który dzięki współpracy ze studentami ze Lwowa będziemy publikować na Wprost.pl.

Inicjatorką akcji jest dr hab. Anna Jupowicz-Ginalska z Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego. To ona wpadła na pomysł, by połączyć siły ukraińskich studentów ze Lwowa z siłami ich kolegów studiujących na wydziale dziennikarstwa UW.

– Ta akcja to nie tylko kolejny sposób na dotarcie głosu Ukrainy do polskiej, i nie tylko, społeczności. Jej unikatowość polega na tym, że o swoim kraju, o swojej sytuacji, mówią ludzie młodzi, w dodatku adepci dziennikarstwa, a więc osoby, które – gdyby nie ta okrutna, brutalna wojna – w pewnej przyszłości miałyby wpływ na kształt ukraińskich mediów i opinii publicznej. Jak się jednak okazuje, swoje szlify zawodowe zdobywają dużo wcześniej, w trybie przyśpieszonym, bolesnym, w tragicznych i strasznych okolicznościach. Przygotowane przez nich materiały są osobiste, wyjątkowe i autentyczne: jednocześnie stanowią dojmując dowód na to, jak wielkim złem jest wojna – mówi Jupowicz-Ginalska.

Dr Natalia Wójtowicz, zastępczyni kierownika Katedry Dziennikarstwa Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki, dziennikarka i trener mediów mówi:

– Dla moich studentów niezwykle ważne jest dzisiaj to, w sytuacji, gdy Rosja nie tylko nas zaatakowała militarnie, ale również kolportuje fake newsy, by ludzie dostawali prawdziwe, sprawdzone informacje właśnie z Ukrainy. I dodaje: Jestem ze Lwowa, Jaworów, który ostatnio zaatakowano z powietrza, leży bardzo blisko Polski. Wybuch było czuć także po stronie polskiej. Tamtej nocy, gdy ukrywałam się w schronie, zrozumiałam, jak blisko jest ta wojna. Polacy też już to wiedzą... Teraz Europa i świat muszą to zrozumieć.

- Ani chwili nie zastanawialiśmy się, czy podjąć współpracę z ukraińskimi studentami. To nie tylko szansa dla nich, żeby udokumentować świadectwo zbrodni Putina i sprawdzić się w ogólnopolskim medium, ale też szansa dla polskich czytelników, żeby uzyskać relacje z pierwszej ręki. – tłumaczy Szymon Krawiec, redaktor zarządzający „Wprost”.

- Współpraca ze studentami jest oczywiście płatna. W tej chwili zainteresowanie wyraziło dziewięciu młodych adeptów dziennikarstwa. Głównie ze Lwowa, ale też innych ukraińskich miast. – mówi Paulina Socha-Jakubowska, inicjatorka akcji po stronie „Wprost”

Materiały ukraińskich studentów pisane w ramach cyklu „Dzienniki wojenne” będą regularnie publikowane na stronie www.wprost.pl.